

Sygn. akt I ACa 1024/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska SA Piotr Górecki /spr./
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. O.**

przeciwko **I. M. i T. M.**

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt XII C 1479/11

1. oddała apelację;
2. przyznaje adwokat M. P. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) wynagrodzenie w kwocie 3.321 zł brutto tytułem udzielonej z urzędu powódce pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

P. Górecki J. Nowicki M. Gulczyńska

Sygn. akt IACa 1024/14

UZASADNIENIE

Powódka W. O. wniosła przeciwko pozwanym I. M. oraz T. M. o stwierdzenie, iż oświadczenie woli R. K., wskutek którego pozwani nabyli aktem notarialnym, z dnia 12 października 2007 r. nieruchomości położoną w R. przy ul. (...) złożone zostało w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu (sygn.. akt XIIC 1479/11).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka od urodzenia zamieszkuje na nieruchomości w R. przy ul. (...), która była własnością jej ojca R. K.. Na nieruchomości tej mieszka także od 1978 r. mąż powódki J. O. oraz dzieci B. O., K. O., Z. O. oraz D. Z., i syn tej ostatniej - P. Z.. Rodzina powódki zajmowała piętro domu, a R. K. parter. Powódka mieszkała oddzielnie mając wydzielone osobne wejście. Po śmierci żony, a matki powódki, w roku 1996 R. K. zamieszkał z konkubiną D. F.. R. K. leczył się u lekarza rodzinnego i psychiatry. Nadużywał też alkoholu. Zdarzało się, że miał ataki omamów wzrokowych. Pomiedzy tymi atakami R. K. funkcjonował prawidłowo i można z nim było nawiązać prawidłowy, logiczny kontakt. Ataki te powtarzały się raz na pół roku lub częściej. Powódka ani żaden członków rodziny zmarłego nie zajmowali się leczeniem powoda, nie wiedzieli dokładnie, gdzie się leczy. Zmarły był właścicielem działki a także domu, położonych w powiecie (...), gmina K.. Nieruchomość składała się z działek nr (...), gruntów ornych, o obszarze 0.67.49 ha. W latach 2005-2007 R. K. zaczął sprzedawać działki wydzielone ze swojego gospodarstwa, o czym rodzina wiedziała i nie ingerowała w działania zmarłego. Działki zostały sprzedane m. in. M. W. i jej ojcu. Przy sprzedaży nieruchomości pomagała zmarłemu E. G., córka konkubiny, która miała jego pełnomocnictwo do rachunku bankowego w banku (...) SA udzielone w dniu 5 lutego 2006 r. oraz mężczyzna o nazwisku S..

W roku 2007 w miejscu zamieszkania R. K. nie odbyła się żadna interwencja policji.

W dniu 15 czerwca 2007 r. R. K. został przyjęty do Szpitala (...), gdzie stwierdzono przewlekłą niewydolność krążenia mózgowego. Zalecono okresowe wizyty u neurologa.

Pozwana o możliwości zakupu działki położonej w R., na ul. (...) dowiedziała się „pocztą pantoflową”. Przed zakupem nieruchomości pozwana oglądała nieruchomość i pytała o zamieszkujące na niej osoby. R. K. powiedział, że za to jak był traktowany przez rodzinę nie chce niczego rodzinie zostawić. Nadto mówił, że rodzina zabiera mu pieniądze otrzymane ze sprzedaży działek oraz że cała rodzina żyje wyłącznie z tego. Zapewnił pozwaną, iż jest właścicielem nieruchomości, co pozwana sprawdziła w aktach księgi wieczystej nieruchomości. Pozwana przed zakupem nieruchomości prowadziła kilka rozmów ze zbywcą w jego domu. Raz, gdy przyjechała był nietrzeźwy, więc rozmowa się nie odbyła. R. K. domagał się wyższej ceny i ostatecznie strony umowy sprzedaży ustaliły cenę na kwotę 110.000 zł, bowiem R. K. chciał w tej nieruchomości mieszkać do śmierci. Pozwana w rozmowie z nim odnosiła wrażenie, że wie o czym mówi. Pozwana w dniu 13 lutego 2007 r. zawarła z R. K. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w R., na ul. (...) i wpłaciła zaliczkę w wysokości 2.000 zł, na dowód czego otrzymała pokwitowanie. Nie znajdując się pod niczyją presją swobodnie i świadomie w dniu 12 października 2007 roku R. K. złożył oświadczenie woli w formie aktu notarialnego, przed notariuszem H. G. w jej kancelarii notarialnej w P. (akt notarialny rep. A nr (...)), którym to aktem sprzedał na rzecz pozwanych nieruchomości położone w R., przy ul. (...), składającej się m.in. z działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,1835 ha stanowiącej grunty orne i tereny mieszkaniowe (księga wieczysta nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Środzie W..). Pozwani zapłacili umówioną cenę, a także zobowiązali się wobec R. K., iż będzie mógł do śmierci zamieszkiwać na tej nieruchomości wraz z konkubiną. Zobowiązanie nie przybrało formy pisemnej, bowiem notariusz pouczył strony umowy, iż w przypadku zawarcia takiego zapisu w umowie będzie wyższy podatek. W chwili zawierania umowy sprzedaży stan zdrowia R. K. pozwalał mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W dniu 13 lutego 2008 r. Pogotowie (...) udzieliło R. K. pomocy ze względu na chorobę alkoholową.

W dniu 25 marca 2008 r. A. K. zgłosiła, iż na posesji przy ul. (...) w R. chodzi osoba chora psychicznie z nożem w ręce. Patrol Policji po przybyciu na miejsce zastał R. K. i D. F.. Ta ostatnia oświadczyła, że konkubent dziwnie się zachowuje, wszędzie widzi pająki oraz że wezwwała już pogotowie.

W okresie od 25 marca do 1 kwietnia 2008 r. R. K. został przyjęty do Szpitala dla (...) (...) w G. z rozpoznaniem „majaczenie nalożone otępienie.” Stwierdzono w chwili przyjęcia częściową dezorientację allopsychiczną, bez objawów psychotycznych. Chory relacjonował przelotne omamy wzrokowe. Funkcje poznawcze były nieznacznie obniżone - deficyty pamięci świeżej, dyskalkulia, afekt jednostajny, nastroj obojętny, tok myślenia rozwlekły. Chory został wypisany z zaleceniem przyjmowania leku C.(...)oraz dalszego leczenia w (...).

Dnia 3 września 2008 r. J. O. wezwał Policję ze względu na fakt, iż jego teść był agresywny wobec konkubiny, a także dwukrotnie bez przyczyny odkręcił kurek z gazem. Policja wezwała na miejsce pogotowie i (...) został przewieziony do Szpitala (...) w P.. W okresie od 3 września do 26 września 2008 r. R. K. był tam hospitalizowany z rozpoznaniem: łagodne otępienie naczyniopochodne, halucynozą organiczną. Z karty informacyjnej wynikało, że objawy psychotyczne wystąpiły w przeddzień przyjęcia do szpitala, a po paru dniach ustąpiły objawy wytwórcze, utrzymywała się urojeniowa interpretacja doznań psychotycznych. Chory został wypisany z zaleceniem przyjmowania leku C. (...) oraz dalszego leczenia w (...).

W styczniu, lipcu i listopadzie 2009 r. na nieruchomości R. K. trzykrotnie interweniowała Policja ze względu na awantury wszczynane przez J. O. i Z. O.. Natomiast w 31 lipca 2009 r. interencję zgłosił sam R. K. ze względu, na to, że, wnuk Z. O. dobijał się do niego wraz z kolegą żądając pieniędzy na alkohol, których jednak nie chciał im dać.

R. K. zmarł w dniu (...)r. Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Środzie W., stwierdził, że spadek po R. K., ostatnio stale zamieszkałym w R., nabyła na podstawie ustawy W. O. w całości. Po śmierci spadkodawcy odszukano w jego domu dwie niezrealizowane recepty wystawione przez magistra psychologii w trakcie pobytu w Szpitalu (...) z dnia 26 września 2008 r. Po śmierci ojca powódka dowiedziała się, że nieruchomość, w której zamieszkuje została zbyta w dniu 12 października 2007 r. pozwanym. Pozwana I. M. poinformowała lokatorów, iż mogą zamieszkiwać na nieruchomości pod warunkiem, że będą płacić czynsz, na co nie zgodził się mąż powódki informując, iż potrzebuje trzy lata na wyprowadzenie. Powódka zamieszkuje nadal w budynku znajdującym się na nieruchomości w R., który to budynek jest przeznaczony do rozbiórki. Powódka nie ma energii elektrycznej, wodę czerpie ze studni. Korzysta z pomocy opieki społecznej. Posiada orzeczenie o zaliczeniu jej do znacznego stopnia niepełnosprawności do 30 października 2017 r. W Sądzie Rejonowym w Środzie W.. toczy się sprawa o eksmisję powódki, która jest zawieszona z uwagi na niniejsze postępowanie. Pozwana opłaca podatek od nieruchomości, nie płaci za energię elektryczną, bowiem nie zamieszkuje w spornej nieruchomości.

Sąd Okręgowy – w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne - nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisu z art. 233 k.p.c. „przez wybiórczą i nieobiektywną ocenę zeznań świadków niniejszego postępowania, w szczególności świadków J. O. i B. O. oraz pozwanych I. M. i T. M. (...)”,
2. naruszenie przepisu art. 286 k.p.c. „przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, mimo że opinia sporządzona przez specjalistę - psychiatrę lek. med. W. G. (1) zawiera wiele sprzeczności, nie wyjaśnia istotnych i kluczowych dla rozstrzygnięcia (...) kwestii dotyczących stanu zdrowia ojca powódki (...)”.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniosła o:

- 1) „zmianę zaskarżonego wyroku w części dot. pkt. 1 i stwierdzenie, że oświadczenie woli R. K., wskutek którego pozwani nabyli aktem notarialnym z dnia 12 października 2007 roku od niego nieruchomość położoną w R., przy ul. (...), złożone zostało w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli,
- 2) zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego z tytułu pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu za II instancję, nie opłaconej nawet w części, według norm przepisanych a ewentualnie o

3) uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepianych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie była trafna. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje za własne.

Powódka wytoczyła powództwo o ustalenia w trybie art. 189 k.p.c. Niewątpliwie miała interes prawny w jego wytoczeniu, co sąd I instancji omówił w uzasadnieniu orzeczenia. Z treści pozwu i późniejszych twierdzeń wynikało, że powódka upatrywała nieważności umowy z przepisu art. 82. k.c. z którego wynika, że „Nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.” Zatem powódka winna wykazać (art. 6 k.c.), że jej zmarły ojciec nieskutecznie sprzedał pozwanym nieruchomości a to z uwagi na to, iż w chwili jej zawierania znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Tego jednak w toku procesu nie wykazała. Nie ma potrzeby raz jeszcze przytaczać wskazane przez sąd I instancji rozważania.

Wypada jednak odnieść się w tym miejscu do podniesionych zarzutów apelacyjnych. Autor odwołania przywołał dwa zarzuty o charakterze procesowym.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. Lektura akt sprawy wskazywała, że sąd I instancji analizował cały zebrany materiał dowodowy a przy tym prawidłowo go ocenił dochodząc do właściwych wniosków. Nie można podzielić zapatrywania autora apelacji jakoby Sąd Okręgowy w sposób wybiórczy i nieobiektywnie ocenił zeznania świadków J. O. i B. O.. Mąż powódki J. O. opisywał sytuację rodzinną, sposób zamieszkiwania rodziny na nieruchomości spadkodawcy oraz wskazywał na przejawy choroby psychicznej (k. 77-78). Nie ulega wątpliwości, że R. K. miał zaburzenia psychiczne, jednakże z zeznań tych nie wynikało, aby w dniu zawierania aktu notarialnego był on w takim stanie psychicznym, aby nie mógł świadome albo swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę sprzedaży nieruchomości. Podobną treść zawierały zeznania B. O. (córka powódki), która akcentowała to, że dziadek niekiedy mówił „dziwne rzeczy”. Wskazała też, że jej rodzice nie interesowali się „sprawami majątkowymi” dziadka (k. 79). Nie było również żadnych podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pozwanych. Ci ostatni potwierdzali, że R. K. w rozmowie z nimi był w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Wyrazem tego było to, że negocjował z nimi cenę transakcji. Zeznania te pośrednio korelowały z zeznaniami rejent H. G., która wprawdzie nie pamięta R. K., ale zawsze przed sporządzeniem aktu notarialnego obserwuje kontrahentów pod kątem tego czy mają „świadomość tego co robią” (k. 171). Jeśli istnieją jakieś wątpliwości notariusz odmawia sporządzenia aktu notarialnego. Zeznania te nie budziły żadnej wątpliwości. Dodatkowo wspomnieć w tym miejscu trzeba, że istotnym był dla rozstrzygnięcia sprawy dowód z opinii biegłego. Biegły wskazał, że w dniu zawierania umowy notarialnej R. K. nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli (k. 383). Zeznania wskazanych w apelacji świadków w żadnym zakresie nie podważały tej opinii. Zauważyć także trzeba, że sąd nie może dokonywać ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu, albo z pominięciem dowodu z biegłych. W rezultacie podniesiony zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów okazał się niezasadny.

Co do zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że „Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.” Opinia biegłego psychiatry W. G. (1) nie budziła wątpliwości a w każdym razie strona powodowa jej skutecznie nie podważała. Pełnomocnik zgłosił do tej opinii określone wątpliwości (k. 403) i w tej sytuacji sąd I instancji przeprowadził dowód z ustnych wyjaśnień biegłego (k. 410). Biegły opinię swoją podtrzymał i odpowiadał na zgłaszane przez pełnomocnika powódki wątpliwości. Opinia biegłego okazała się przydatna. Zgłaszane przez powódkę wątpliwości co do wniosku końcowego biegłego nie były trafne i w rezultacie opinii tej nie podważały. O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności medycznej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę podające w wątpliwość. Argumentów takich strona nie podniosła. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione pytania zawarte w tezie dowodowej, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona. Przedmiotowa opinia biegłego uchybień takich nie zawierała. W tej sytuacji sąd I instancji nie był zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego. Samo niezadowolenie strony z dotychczasowej opinii, która jest dla niej niekorzystna, nie jest uzasadnioną podstawą do przeprowadzenia kolejnego dowodu z innego biegłego. Zasygnalizować trzeba, że biegły psychiatra lek. W. G. swoją opinię wydał w oparciu o dostępne dokumenty medyczne R. K., akta sprawy i ocenił je na podstawie swojej wiedzy. W rezultacie biegły w sposób jednoznaczny m. in. stwierdził, że zaburzenia u R. K. „pojawiły się w sposób ostry, bezpośrednio przed hospitalizacją i nie mają znaczenia w tym przypadku”. Opisywane w dokumentacji medycznej „osłabienie sprawności poznawczej” w roku 2008 (hospitalizacja z marca i we wrześniu 2008 r.) miały charakter łagodny (...). W konkluzji biegły stwierdził w sposób jednoznaczny, że wcześniej, bo w dniu 12 października 2007 r. R. K. „nie znajdował się w stanie wykluczającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli” (k. 383). Trafność wniosku opinii biegłego potwierdzają też same okoliczności sprawy a w szczególności to, że zaburzenia psychiczne u R. K. miały charakter okresowy. Pozwalało mu to na codzienne funkcjonowanie i podejmowanie decyzji. Z zebranego materiału dowodowego wynikało też, że wyprzedawał on sukcesywnie swoje nieruchomości, albowiem nie chciał swojego majątku pozostawić krewnym. Niewątpliwie postępowanie R. K. było konsekwentne i rozłożone przy tym w czasie.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należało uznać, że także i ten zarzut apelacyjny nie był zasadny. Innych zarzutów autor apelacji nie zgłaszał.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd II instancji oddalił apelację powódki jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Jednocześnie w pkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powódki od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 3.321 zł (wraz z podatkiem VAT) tytułem udzielonej z urzędu powódce pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

P. Górecki J. Nowicki M. Gulczyńska